

# ALLELUJA!

Zawsze tak bywa, że i burze i smutki przychodzą i trwają czas jakiś i mijają, a następują po nich dni cisy i wesela. I po chwilach rozważania tej strasznej burzy, jaka się rozpełtała pod koniec życia naszego Boskiego Zbawcy, która Go przyprowadziła o okrutną śmierć krzyżową, po czterdziestodniowym czasie pokuty i smutku z tego powodu, nadchodzi czas radości duchowej, wyrażającej się w owym znanym nam okrzyku weselnym: Alleluja!

W tem jednym słowie zawiera się i tryumf z odniesionego zwycięstwa, i jakby uniesienie wezbranej piersi odrodzonej do nowego życia, i życzenie serdeczne dla Boskiego Zwycięzcy i tych, którzy duchem z Nim się jednoczą i Jego losy chcą dzielić.

Dlatego i Kościół św. we wszystkich modlitwach Wielkanocnych dodaje na końcu to radosne Alleluja, i my wszyscy składamy sobie życzenia Wesołych Świąt, Wesołego Alleluja!

To życzenie składa i nasze Pisemko Wszystkim naszym Przewodnikom duchownym, nasamprzód Naszym Najczcig. Arcypasterzom, dalej kierownikom naszych Stowarzyszeń Ks. Ks. Kuratorom i Wydziałom i wszystkim i każdej z osobna, kochanym naszym Czytelniczkom: Wesołego Alleluja! I tym, które samotne na świecie, nie mają nikogo, do kogo mogłyby się w swoim sieroctwie zwrócić — i tym, które w ciężkiej obowiązkowej pracy tyle już przeżywają lat i tym, którym smutno, bo daleko od serc matek czy rodzin i chorym i naszym Starszkom Weterankom i Młodszym — słowem wszystkim, pomimo wszystko, życzymy, żeby to wesołe Alleluja zagościło w ich sercach i jak te dzwony wielkanocne, wielką im wydzwaniało radość.

Trzeba w życiu, jeśli taka wola Boża i posmucić się i popłakać, trzeba pracować i znosić ciężką dolę a nawet krzywdy i zniewagi, jak P. Jezus je sam dla naszego przykładu znosił — bo ostatecznie skończy się wszystko — a nadejdzie dzień sprawiedliwej odpłaty z rąk tego, który powiedział: „Ja będę zapłata twoją zbytnie wielką“ (I Mojż. 15. I) i „Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech“ (Mat. 5. 12) w najweselszem, wiekuistym Alleluja.

Pamiętajmyż o tem, ile razy nachodzą nas chwile smutku i ciężkości dusznej, że P. Jezus wie dobrze o wszystkim co nas boli, czego nam brakuje, co nam dolega — i jeśli to wszystko zniesiemy z podaniem się świętej woli Boga, za wszystko to przeobficie nam wynagrodzi. To taka prawda, jak to że żyjemy. A więc nie tylko w tym czasie świątecznym, ale zawsze Wszystkim Wam Kochane Siostry i każdej: „Wesołego Alleluja“.